

ALEKSANDRA DRZAZGA**(KLASY AKTYWNOŚCI TWÓRCZEJ, GIMNAZJUM NR 1 W BYTOMIU)****EDUKACJA KULTURALNA – PO CO, JAKA? KILKA REFLEKSJI NAUCZYCIELA SZKOŁY PUBLICZNEJ**

Edukacja kulturalna kojarzy się większości ludzi z uczęszczaniem do wszelakich miejsc kultury: teatru, kina, galerii....W wyniku tak pojmowanej edukacji powinna powstać uwrażliwiona na odbiór sztuki publiczność: wąska grupa ludzi, którzy kulturę będą rozumieć, i będą mieli potrzebę w niej uczestniczyć, przeważnie jednak, jako odbiorcy, bo od „robienia” kultury są artyści. Udział w kulturze z założenia miałby być elitarny i miałby sytuować jej odbiorcę w innym miejscu drabiny społecznej. Tak było, i pomimo wielu zmian tak jest.

Ostatnio, coraz więcej mówi się o idei kultury partycypacyjnej, gdzie obywatele mają współdziałać w kreowaniu sytuacji kulturalnych w swojej najbliższej okolicy. Idea jest wspaniała, jednakże w całym systemie upowszechniania kultury zapomina się o szeroko rozumianej edukacji kulturalnej. Powstaje, coraz więcej wspaniałych miejsc nastawionych na różne dziedziny sztuki, wspierających aktywny udział obywateli w kulturze i otwartych na idee partycypacji, zapominających jednak o podstawowym znaczeniu słowa edukacja – wychowanie.

Edukacja kulturalna musi zawierać dwie cechy: wychowanie przez sztukę, czyli tworzenie oraz wychowanie do sztuki, czyli do jej odbierania. Edukacja kulturalna musi odbywać się dwutorowo. Udział w kulturze na tej zasadzie pozwala młodemu człowiekowi zachować jak najdłużej postawę odbierania świata poprzez percepcję, doświadczenie i analizę. Zdaniem neurobiologów badających mózg – to, co dzieci robią, jest równie ważne jak to, czego nie robią: „W publikacjach neurobiologów często pojawiającym się terminem jest neuroplastyczność. Pojęcie to oznacza, że struktura mózgu zależna jest od naszych doświadczeń i aktywności. Tu nic nie jest dane raz na zawsze, dlatego wielu badaczy przyrównuje mózg do wiecznego placu budowy. Struktura sieci neuronalnej i komórek glejowych dostosowuje się do bieżących potrzeb właściciela (...). W płatach czołowych aktywnego dziecka, które jest intensywnie stymulowane, zostaje dużo więcej połączeń neuronalnych niż w mózgu dziecka, które jest bierne lub robi wcięż to samo”¹.

Tak pojmowane idee są realizowane w autorskim projekcie Klasy Aktywności Twórczej, który realizujemy od 10 lat z Katarzyną Michalską w Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. ks. J. Szafranka w Bytomiu. Program klas zakłada aktywne uczestnictwo w kulturze oraz jej tworzenie na poziomie mniej lub bardziej amatorskim, lecz zawsze bardzo osobistym. Doświadczenie kultury w

¹ M. Żylińska, *Głowa na huśtawce*, w: *Poradnik psychologiczny Polityki*, t.16, „Polityka” 2014, nr 9 (9).

działaniu oznacza zawsze możliwość zarówno indywidualnej ekspresji twórczej, jak i pracy zespołowej.

Uczestnictwo w kulturze na poziomie odbiorcy zakłada dokładnie to samo: indywidualny, niemalże intymny kontakt z dziełem sztuki, ale i doświadczenie bycia w społeczności, którą w trakcie obecności na spektaklu łączy wspólne przeżywanie oraz czas i miejsce akcji. W teatrze szczególnie widać takie wręcz „prymitywne” współuczestnictwo w doświadczeniu, wspólnotę myśli i emocji. Rozwój poprzez edukację kulturalną stwarza dzieciom, młodzieży możliwość bycia odbiorcą i twórcą, co daje szansę harmonijnego rozwoju i zachowania równowagi pomiędzy percepcją a motoryką i co jest niezwykle ważne u młodego człowieka i dziecka. „Profesor Marta Bogdanowicz, psycholog dziecięcy kliniczny (...) mówi nawet o sprzężeniu zwrotnym. Rozwój dzieci wymaga gry między odbieraniem bodźców i ich własną aktywnością. Dlatego dzieciom nie wystarcza samo oglądanie nowych rzeczy; wszystkiego chcą dotknąć, posmakować, rozłożyć na czynniki pierwsze, sprawdzić jak to działa”². Z perspektywy dziesięcioletniej pracy z młodzieżą gimnazjalną, powyższa uwaga wydaje mi się równie adekwatna do tego przedziału wiekowego. Zmienia się tylko rzeczywistość, którą młodzież chce poznać i zmieniają się pytania, jednak postawa jest taka sama. Zadaniem szkoły i instytucji edukacji kulturalnej jest więc stwarzanie jak największej ilości sytuacji, w której odbieranie bodźców i własna aktywność będą się harmonijnie przeplatać. Tu powstaje miejsce na realną współpracę szkół i instytucji kultury czy edukacji kulturalnej.

Szkoła może ucznia przygotować do odbierania sztuki, instytucja kultury pozwala mu kultury doświadczać a edukator kultury ma wszelkie narzędzia, aby stworzyć sytuację twórczego działania w oparciu o nabyte już kompetencje. Instytucje zajmujące się edukacją kulturalną, w tym szkoły, powinny jednocześnie wychowywać wrażliwego, refleksyjnego odbiorcę, chcącego zadawać pytania i otwartego na język sztuki, ale też stwarzać młodemu człowiekowi, dziecku możliwość tworzenia, doświadczenia wielu dziedzin sztuki całym sobą. Im więcej obszarów zostanie dotkniętych przez dziecko, młodego człowieka, tym bardziej holistyczny będzie jego rozwój.

Sztuka daje młodemu człowiekowi nie tylko możliwość oswojenia rzeczywistości, ale także zadania trudnego pytania, którego często nie ma okazji albo nie chce zadać w szkole lub w domu. Młodzież, z którą pracuję, uczestniczy w większości spektakli adresowanych do tak zwanej „dorosłej publiczności” lub w spektaklach dla młodzieży. W obu przypadkach jest to wybór bardzo przeze mnie przemyślany. Uczniowie są zawsze przygotowani do odbioru spektaklu i nigdy nie są pozostawieni sami z emocjami czy myślami, które wypełniają ich po spektaklu. Wydaje mi się, że obawa przed tzw. trudnym repertuarem jest nieuzasadniona. Każdorazowa wizyta w teatrze poprzedzona powinna być stworzeniem sytuacji przedreceptyjnej oraz zakończona rozmową lub działaniami wychowawczymi i

² Tamże.

edukacyjnymi. W wielu spektaklach uczestniczą zarówno rodzice, jak i uczniowie, co stawia wszystkich, czyli nauczyciela, edukatora, rodzica oraz młodego odbiorcę na tym samym poziomie i stwarza wyjątkową platformę do wymiany myśli, refleksji, które być może nie pojawiłyby się bez bodźca w postaci uczestnictwa w kulturze. „W trakcie rozwoju percepcja tworzy fundament dla działania i jest podstawą jego planowania. Działanie zaś dostarcza informacji zwrotnej i pozwala zweryfikować poprawność odbioru. Dlatego brak aktywności upośledza także percepcję”³.

Nie chodzimy do teatru, bo akurat „coś leci” albo, bo powinno się; chodzimy do teatru, bo chcemy i potrzebujemy. Już dawno zaprzestaliśmy zapraszać teatry do szkoły, gdyż uznaliśmy, że przestrzeń nawet najlepiej zaaranżowanej sali gimnastycznej lub auli, nigdy nie będzie przestrzenią wydarzenia artystycznego. Aktywne uczestnictwo w kulturze, tworzenie przynależności do grupy twórców, niezależnie, czy będzie to kapela rockowa czy grupa teatralna, pozwala młodemu człowiekowi na nawiązywanie realnych więzi międzyludzkich oraz, szczególnie w teatrze, testowania różnych form zachowań w bezpiecznych warunkach i grupie opartej na wspólnocie celów.

Polska jest trzecim po Hiszpanii i Rumunii krajem z największą liczbą nastolatków zagrożonych cybernalogiem⁴. Nie wyeliminujemy cyberświata, ale możemy dać alternatywę dla tego świata. Powszechność urządzeń multimedialnych i łatwość, z jaką młodzi ludzie je obsługują, pozwala tworzyć kulturę także dzięki nim: nakręcić film, zrobić teledysk... Młodzi ludzie mają technikę, a my możemy pomóc im, aby wytwory ich wyobraźni miały określoną formę artystyczną. Alternatywa ta jednak musi być na tyle atrakcyjna, aby młody człowiek dał się jej uwieść. Działania w sztuce lub poprzez sztukę są atrakcyjne przynajmniej z trzech względów: pozwalają przynależać do grupy, czynią z uczestnika kultury osobę wyjątkową, pozwalają wyrazić emocje, znaleźć właściwy dla siebie sposób ekspresji czy rozładowania emocji oraz utożsamić się z grupą, twórcą lub dziełem. Sztuka uczy stawiać pytania, szczególnie, jeśli edukatorzy, ale także sami artyści, zadbają o to, żeby sztuka dla młodzieży czy dzieci nie była głupia lub zbyt prosta. Sztuka, a w szczególności sztuka współczesna, opisuje rzeczywistość językiem, który jest im bliski oraz samą rzeczywistość, która jest im bliska. Dzieła kultury, teksty literackie to nie tylko edukacja kulturalna, to także edukacja społeczna, obywatelska czy po prostu rozmowy o życiu i wartościach. Sytuacja konfrontacji z wytworem artysty lub kolegi stwarza okazję do dawania sobie konstruktywnej krytyki, wyrażania własnego zdania zamiast emocjonalnej opinii, niezawierającej żadnej konstruktywnej informacji, jak tylko „lajk” czy „hejt”.

Ważne jest, żeby nauczyć dziecko, młodego człowieka, że jest kilka sztuk, a nie tylko jedna. Warto słuchać dzieci i młodzież, tak, aby edukacja kulturalna była rzeczywiście odpowiedzią na ich potrzeby, a nie jedynie realizacją pomysłów edukatora czy nauczyciela. Współtworzenie scenariusza

³ Tamże.

⁴ M. Mazuś, *Zaplątani*, w: *Poradnik psychologiczny Polityki*, dz. cyt.

teatralnego z dziećmi lub młodzieżą jest pierwszym krokiem w kierunku realizacji idei kultury partycypacyjnej. Stworzenie spektaklu przez młodzież, gdzie edukator, nauczyciel są „bardziej” doradcami, stwarza nową jakość w edukacji i jest początkiem uświadamiania sobie przez młodzież, że mogą tworzyć kulturę. Na początku w szkole czy dzielnicy, ale także w szerszej perspektywie – w mieście czy regionie... Każde takie działania kształtuje w nich poczucie sprawstwa.

Misję edukacyjną pełnią obecnie w naszym kraju wszelkie pracownie artystyczne – odpłatne zajęcia czynią z nich jednakże zajęcia równie elitarne, co uczestnictwo w tak zwanej kulturze wysokiej. Lukę w powszechnym dostępie do tworzenia kultury na poziomie amatorskim wypełniają Młodzieżowe Domy Kultury, dlatego fantastycznie, że powstał ministerialny program „Domy Kultury+” wspierający działania tych placówek. Instytucje kultury, jak i instytucje edukacji kulturalnej borykają się z tym samym problemem – brakiem wielosektorowego wsparcia: nie tylko dotacji publicznych czy finansowania grantowego, ale także udziału sektora prywatnego. Sektor edukacji kulturalnej o zasięgu powszechnym to przede wszystkim organizacje pozarządowe i domy kultury.

Niezależnie jednak od instytucji, działania z zakresu edukacji kulturalnej nie są najczęściej nastawione na długoterminowe projekty, a tylko takie dają możliwość zweryfikowania efektów uczestnictwa w kulturze. Fakt, że zajęcia „Wychowanie do twórczości” w Klasach Aktywności Twórczej odbywają się cyklicznie, w stałej grupie uczestników, sprawia, że dzięki temu jesteśmy w stanie obserwować rozwój uczestników zajęć. Tak naprawdę jednak realne efekty uczestnictwa obserwujemy dopiero po wyjściu uczniów z gimnazjum, kiedy to nie ma „bodźca” w postaci nauczyciela-edukatora. Uczniowie sami muszą wtedy określić, czy udział w kulturze na zasadach uczestnika czy młodego twórcy jest im do czegoś w życiu potrzebny i czy zaspokaja jakąś „pustkę”. „Nie chodzi o to, aby z każdego ucznia zrobić zawodowego muzyka, ale o pokazanie, że jest coś innego niż życie w slumsach, między bronią a narkotykami. Kontakt z muzyką powoduje zmiany w duszy dziecka” – podkreśla José Antonio Abreu⁵.

Marzy mi się powszechnie dostępna edukacja kulturalna, pewnego rodzaju rewolucja, jakiej dokonał w Wenezueli Antonio Abreu z El Sistema; bezpłatna i obowiązkowa przynajmniej do poziomu gimnazjum, bo wtedy zachodzą największe zmiany w osobowości młodego człowieka, wtedy kształtuje się nie tylko charakter, ale także system wartości. Od ponad 37 lat El Sistema działa, aktualnie nie tylko w Wenezueli. W ciągu tego czasu Państwowa Fundacja Narodowego Systemu Orkiestr Dziecięcych i Młodzieżowych w Wenezueli (FESNOJIV) – bo taką nosi oficjalnie nazwę, doprowadziła do powstania blisko 500 szkółek muzycznych, amatorskich orkiestr, ensambłów

⁵ <http://www.lidiabajkowska.pl/slowo-el-sistema/>, dostęp: 15.10.2014.

jazzowych i chórów, konserwatorium, szkoły budowy instrumentów, oraz stworzyła Młodzieżową Wenezuelską Orkiestrę Symfoniczną im. Simona Bolívara⁶.

Ten rodzaj edukacji nie jest jednak możliwy bez poważnej reformy finansowania edukacji kulturalnej przez państwo oraz reformy szkolnictwa, gdzie edukacja kulturalna zostanie wprowadzona do programów nauczania i uznana, jako ważny element wspierający rozwój dziecka, czy młodego człowieka.

⁶ <http://www.lidiabajkowska.pl/slowo-el-sistema/>, dostęp: 15.10.2014.